

## Fragment relacji świadka historii



**ANIELA KULAS**

ur. 1953, Bielawa



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Bielawa, lata 50. i 60. XX w.
--------------------------------------	-------------------------------

### Życie w wielorodzinnej kamienicy w Bielawie lat 50 i 60. XX w.

W domu przy ulicy Bieruta 41 mieliśmy dwa pokoje. W jednym z nich było potężne okno. W naszym mieszkaniu moi starsi bracia, jeszcze kawalerowie, organizowali prywatki przy adapterze Bambino. Dom tętnił życiem. Na cały blok były dwie toalety. Dopiero później Pluta zrobił ubikację na pierwszym piętrze. Już nam było łatwiej. Potem myśmy zbudowali toaletę na drugim piętrze. W bloku była pralnia, a w niej duży kocioł do gotowania bielizny i wanny aluminiowe w kształcie mumii. Grzało się wodę i wszyscy mieszkańcy bloku się kąpali. Rodziny kąpały się po kolei. Pamiętam, że prało się przy użyciu szklanej tary, przez co miałam pozdzierane kostki u rąk. Do prania używano się mydła. Świetnie było. Matka miała wypadek i za odszkodowanie kupiła pralkę Franię. To już robiliśmy pranie nie w kotłach, tylko w domu. Za domem, gdzie teraz jest ADM, za garażami hodowaliśmy króliki, kaczki, kury. Sąsiadka Frączkowska miała tam też kury. Jeden z sąsiadów hodował świnkę. Nikomu to nie przeszkadzało. Bardzo fajnie było.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	9 sierpnia 2024, Bielawa
<b>Rozmawiał/a</b>	Aneta Pudło-Kuriata
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami